Nro. 38.

GAZETA LWOWSKA.

We Wtorek dnia 11. Maia 1813.

Wiadomości kraiowe.

Z Wiédnia d. 27. Kwietnia. — Hrabia Ferdynand Bubna, C. K. Szambelan i Feldmarszałek, który wysłanym był zszczególnemi zleceniami do Paryża, powrócił ztamtąd d. 24. b. m. do tuteyszéy stolicy. Feldmarszałek Xiążę Schwarzenberg, C. K. Ambassador w Paryżu, opuścił tamteyszą stolicę po wyieździe Cesarza Franuzów, i także tu iest spodziéwanym.

Wiadomości zagraniczne.

Sycyliia.

Monitor Neapolitański donosi pod d. 5. Kwietnia, iż wcałey Sycylii, szczególniey zaś wPalermie były rozruchy. Król Ferdynand powrócił był do Palermu, chcąc (iak pisał do Syna swoiego Franciszka, Królewica Następcy i dotychczasowego Rządzcy Kraiu) po odzyskaniu za pomocą Bożą zdrowia, obiąć znowu powierzony mu stér Rządu. Lud oburzony wzrastaiącą coraz bardziéy drożyzną piérwszych życia potrzeb, mianowicie zaś drożyzną, którą przypisywał codziennemu wywożeniu go do Malty, Hiszpanii i na morze środziemne, podniósł zaraz za powrotem Króla rokosz przeciwko Anglikom, który iedynie orężem mógł bydź uśmierzonym. Sam Król przymuszonym był schronić się do Monreale, a ztamtąd do Fieuzza, wieyskiego pomieszkania swoiego. Królowa nie opuściła dotychczas Castelveterano, gdzie iuż od nieiakiego czasu przebywa. Uwięziono wiele znakomitych osób, posądzonych o podżeganie ludu przeciw Anglikom. Wszystkie woyska Angielskie ściągniono na iednym punkcie zrozkazu Lorda Williama Bentink, i przywołano siłę morską zMessyny do Palermu.

Królestwo Neapolitańskie.

Na mocy wyroku Króla Neapolitańskiego z d. 16. Marca, pułk gwardyi honorowéy ma teraz nazwisko straży osoby Królewskiéy. Przeznaczony ón iest do służby wewnątrz pałacu, do otaczania Króla w saméy stolicy, zatrzyma dotychczasowe mundury, i uzupełnianym będzie ciągle z młodzieży szlacheckiéy i synów maiętnych Obywateli.

Wydał Król także rozkaz, ażeby utworzyć straż mieyską, któréy iedyne przeznaczenie iest utrzymywać wewnętrzną spokoyność i bezpieczeństwo. Ma się ona składać ze znakomitych Mieszkańców miasta, Urzędników, Właścicieli, Artystów, Kupców i t. d. Krzewem iéy zaś będzie utworzony w roku 1809tym korpus Ochotników.

Wszyscy popisowi odwodowego woyska Neapolitańskiego z r. 1813go, stanęli iuż na początku Marca pod chorągwiami swoiemi. Woyska Neapolitańskie, które przepędziły zimę w różnych częściach Włoch, wyruszyły od nieiakiego czasu do korpusu obserwacyynego stoiącego pod Werena, i pociągnęły ztamtąd przez Włochy do woyska Francuzkiego będącego w Niemczech.

Francya.

W Niedzielę, to iest 18. Kwietnia przede mszą, dawała Cesarzowa Rejentka w pałacu St. Cloud, otoczona WW. Dygnitarzami, Ministrami, Kawalerami Orderów, Damami honorowemi i Dworem swoim dyplomatyczną

audyencyę. Na téyże audyencyi miał zaszczyt Xiążę Schwarzenberg, Ces. Austryac: Ambassador, przedstawić Cesarzowéy Imci Hrab. Clam, C. K. Szambelana i Adjutanta swoiego, tudzież Barona Hügel, należącego do Poselstwa; Poseł W. Xięcia Frankfórtskiego, Hrabia Keller, przedstawił Barona d'Alberg; Poseł Saski Baron Jüst Hrabiego Matuszewica, Ministra Skarbu Xięstwa Warszawskiego, a Xiążę Bassano trzech Amerykanów, mianowicie syna Jen. Rensselaer z Nowego Yorku i PP. Smith i Caroll z Filadelfii.

Wyrokiem pod d. 14. Kwietnia wyniósł Cesarz Hrabiego Decres, Ministra morskiego, na dostoyność Xiążęcą.

Jedna Gazeta Paryzka donosi o przybyciu do Paryża d. 5. Kwietnia Barona Desgenettes, zwierzchnego Lekarza wielkiego woyska, i przydaie do tego co następuie: „Dostawszy się przez wypadki woienne w moc nieprzyiaciela, winien iest uwolnienie swoie umyślnemu Wyrokowi Cesarza Rossyyskiego, czyniącemu równie zaszczyt temuż Monarsze umieiącemu cenić talenta, iak i temu sławnemu mężowi, który widzi, że wśród okropności woyny postąpiono z nim iako z Przyiacielem i Dobroczyńcą całego rodu ludzkiego.“ Pan Desgenettes wyiechał był z Wilna d. 13. Marca, i zostawił tamże P. St. Ursin, który daie ciągle pomoc lekarską znayduiącym się tamże ieńcóm Francuzkim.

Dokończenie umieszczonych w Monitorze pism, tyczących się zerwania związków między Francyą i Prusami:

Nota Barona Kruzemarka do Xięcia Bassano.

(*Dokończenie.*)

Podczas, gdy pomnażano nieskończenie ciężar wydatków ponoszonych przez Prusy; podczas, gdy Prusy dowiodły, że po spłaceniu ich kontrybucyi, antycypowane przez Francyą od Prus potrzeby ogromne iuż wynosiły summy, odmawiano im uporczywie wszelkiéy pomocy (24); odpowiadano na wszelkie ich wezwania pogardzaiącém milczeniem (25) i zdawało się, iak gdyby wśród nieustannego wymagania nowych ofiar, niepoiętych natężeń uciśnionego Narodu za nic nie poczytywano. Ku końcowi r. p. wynosiły antycypowane przez Francyę od Prus potrzeby 94 milionów franków. Rachunki były w tak dobrym porządku, w iakim tylko przy ustawiczném opieraniu się Władz Francuzkich ze sprawdzeniem onychże według traktatu, znaydować się mogły. N. Pan rozkazał Ajentóm swoim, aby przekładali nieustannie, iż pilną iest rzeczą oddadź sprawiedliwość żądaniom Jego, i że wieczęczone Kraie J. K. Mci nie mogą iuż wystarczyć na utrzymanie wóysk Francuzkich. Król przestawał przez chwilę na cząstkowém spłacaniu dostarczonych z góry potrzeb i oświadczył otwarcie, iż w przypadku zaprzeczenia, za wypadki ręczyć nie może. Te równie sprawiedliwe iak i wyraźne odezwy, te żądania, ugruntowane na nayświętszych prawach, zostały bez odpowiedzi, i były tylko skutkiem dalekich zapewnień i obietnic (26). Co większa, iak gdyby niedosyć było na zgwałceniu naywyraźnieyszych traktatów, okazały się nowe postępowania sposoby, które oświeciły Prusy o zamiarach Cesarza i o tém, czego spodziewać się mogą. Widząc Król iedną część Prowincyi swoich napadniętą, a drugą zagrożoną, i nie mogąc polegać na pomocy wóysk Francuzkich (27), musiał wzmocnić woyska swoie; a ponieważ zwyczayne środki długiego czasu wymagały i niedostatecznemi były, przeto uczynił Król Jegomość odezwę do młodych Prusaków, pragnących stanąć pod chorągwiami iego. Odezwa ta wzbudziła we wszystkich sercach nayżywszą chęc służenia Oyczyznie. Wielka liczba Ochotników gotowała się opuścić Berlin i udać się do Wrocławia, gdy się podobało Wice-Królowi Włoskiemu zabronić wszelkiego zaciągu i odeyścia Ochotników z Prowincyi, osadzonych woyskiem Francuzkiem. Zakaż ten wydanym był w stanowczych wyrazach i bez uwiadomienia Króla. Tak oczywiste wdzieranie się w prawa udzielności, wzbudziło w duszy N. Pana i wiernych Poddanych Jego sprawiedliwą niechęć (28). W tymże samym czasie, i gdy twierdze nad Odrą od długiego iuż czasu powinny były kosztem Francyi w żywność bydź opatrzonemi, gdy Cesarz na pozwolonéy Xięciu Hatzfeldowi andyencyi formalnie oświadczył, iż zakazał Władzóm Francuzkim wszelkich rekwizycyi w Państwach Króla Imci (29), odebrali Gubernatorowie twierdz rozkaz zabierania gwałtem w obwodzie 10ciu godzin drogi wszystkiego, co tylko iest potrzebném dla ich obrony i żywności. Dowolny ten i niesprawiedliwy rozkaz, o

którym również zaniechano uwiadomić Króla, dopełnionym został w całéy swoiéy osnowie z pogardą świętego prawa własności i z gwałtami, które trudnoby było opisać (30). Mimo wszelkie powody, które miał Król do zerwania związków z Francyą, starał się J. K. Mość próbować drogi układów. Uwiadomił Cesarza Napoleona, iż chciałby posłać poufnego człowieka do Cesarza Rossyyskiego, dla nakłonienia go do uznania neutralności Szląska, którą Francya uznała (31). Ten był iedyny środek, który Królowi, opuszczonemu od Francyi przynaymniéy na chwilę, pozostał się dla otrzymania bezpiecznego schronienia i nie znaydowania się w okrutném położeniu opuszczenia Królestwa. Cesarz sprzeciwił się głosno krokowi temu, i nie chciał nawet oświadczyć się na propozycye, przyłączone do owego uwiadomienia (32). W takiém położeniu rzeczy, nie mogło bydź postanowienie Króla dłużéy wątpliwém. Poświęcił ón od kilku lat wszystko dla utrzymania politycznego bytu swoiego; teraz wystawia sama Francya byt ten na niebezpieczeństwo, i nic dla iego obrony nie czyni (33). Rossya mogąca pomnożyć nieszczęścia Prus, ofiaruie im wspaniałomyślnie swoią obronę. Król nie może się dłużéy wahać. Wierny swoim zasadóm i obowiązkóm, łączy swóy oręż z orężem Cesarza Alexandra, i odmienia systema swoie bez odmienienia celu swoiego (34). Spodziewa ón się, iż zerwawszy związki z Francyą i połączywszy się z Rossyą, otrzyma przez chwalebny pokóy lub mocą oręża iedyny przedmiot życzeń swoich, to iest: niepodległość swych Ludów i wypływaiące z niéy dobrodzieystwa, tudzież dziedzictwo Oyców swoich, którego połowa wydartą mu została (35). Król popiérać będzie całą swą potęgą te proiekta, które zgodne są ze wspólnym interessem wszystkich Monarchów Europeyskich (36). Pragnie ón żywo, aby one sprowadziły taki stan rzeczy, w którymby traktaty nie były więcéy samemi tylko rozeymami (37); w którymby potęga stała się rękoymią sprawiedliwości, i w którymby każdy, odzyskuiąc swoie przyrodzone prawa, nie był więcéy we wszystkich punktach bytu swoiego nadużyciem siły nękanym. To iest Mci Xiążę, o czém mam rozkaz Cię uwiadomić. Racz o tém zdać sprawę Cesarzowi. Europa patrzyła z zadumieniem na cierpliwość i długą rezygnacyę Narodu, który w rocznikach dziejów świetną swoią odwagą i swoią szlachetną wytrwałością celował. Będąc teraz nayświętszemi kierowani powodami, nie widzimy żadnego między nami, któryby nie postanowił poświęcić wszelkich względów wielkiemu interessowi tronu, Oyczyzny i niepodległości Europy; żadnego, któby nie życzył sobie szczęścia, ieżli polegnie w tym szlachetnym celu i w obronie własnéy siedziby. Mam rozkaz udać się niezwłocznie do Króla, moiego Miłościwego Pana, z Xięciem Hatzfeldem, taynym Radzcą Stanu Beguelinem i Osobami przydanemi do rożnych Poselstw. Mam honor prosić W. X. Mci o potrzebne do tego paszpórty. Spieszę się oraz ponowić Ci Mci Xiążę zapewnienie moiego wysokiego szacunku.

(Podpis.) Kruzemark.

Uwagi Monitora.

(24) To nigdy dowiedzioném nie było; wreszcie byłoż podobna to dowieśdź? My nie możemy tego dopuszczać. W dniu podpisania umowy, zawartéy d. 24. Lutego 1812, Prusy winne były ieszcze Francyi 62,450,694 franków. Dostarczenie zamiast gotowizny towarów osadniczych, dopuszczonych na korzyść Prus, przywiedzioném zostało z końcem nadeszłego lata do skutku. Dług Prus zmnieyszył się przeto tak przez te towary, iako też przez koszta transportu onychże o 14,322,518 franków. Jednakże zostały ieszcze winne przeszło 50 milijonow wraz z prowizyą. Chociaż dalecy iesteśmy od tego, abyśmy sądzili, że te 50 milijonow zaspokoione są przez dostarczone potrzeby, przecież dozwolił N. Cesarz, ażeby w tym roku nie czynić naymnieyszéy rekwizycyi na koszt Prus, lub na porachowanie w długu. Wreszcie, ktokolwiek bądź został dłużnikiem lub wierzycielem, przecież zaspokoienie dopiéro z końcem wyprawy nastąpić miało. Prusy zaś wydały nam woynę na początku Marca.

(25) Baron Kruzemark podał w saméy istocie pilną Notę, którą mu (iak się wyraził) dyktowało stałe Króla pragnienie dopełnienia obowiązków ku wspaniałemu Sprzymierzeńcowi iego; Król, którego dobra chęć wyrażona iest w téy nocie, odwoływał się na sprawiedliwość i przyiaźń Jego C. K. Mci. Nota datowana iest d. 2go Marca, to iest o dzień późniéy, w którym Prusy traktat przymierza z Rossyą podpisały. Przez gońca, wyprawionego d. 6. Marca, posłano Hrabiemu St. Marsan inskrukcye względem dania odpowiedzi w téy mierze. Odebrawszy ie tenże Poseł,

chciał mieć rozmowę z Baronem Hardenbergiem dla uwiadomienia go o przyiaźney skłonności J. C. K. Mci; lecz zamiast odpowiedzi posłał mu Kanclerz d. 16. Marca Notę, zawieraiącą wypowiedzenie Francyi woyny przez Prusy:

Wypis z depeszy Hrabiego St. Marsan: Z Wrocławia d. 17. Marca 1813. „Cesarz „Alexander przybył tu d. 15. po połu„dniu o godzinie 5tey. Właśnie w tey „chwili, gdy chciałem z doniesieniem tém „wyprawić gońca do Paryża, przybył „goniec wysłany od JW. Pana d. 6. Marca „i oddał mi depesze. Nie omieszkałem „prosić natychmiast Barona Hardenber„ga o rozmowę dla uwiadomienia go o „przyiaźnych rozporządzeniach J. C. K. Mci, „gdy w tém odebrałem załączoną tu Notę, „która iest formalném wypowiedzeniem „woyny."

(26) Nie będziemy wchodzić w rozbiór, iak dalece przesadzono w oszacowaniu na 94 milionów tych potrzeb, które Prusy Francyi z góry dostarczyły. Oszacowanie to nie tylko iest fałszywém, ale nawet niepodobném do prawdy. Jużeśmy okazali, iż okoliczność ta podpada przynaymniey wątpliwości, czyli przetensye Prus wyrównaią ich długowi? Równie iużeśmy okazali, iż chociażby im się co należało, przecież termin zapłaty stosownie do układu ieszcze nie nastąpił. Nie mogły więc Prusy żądać dopełnienia owego obowiązku. Miałożby to więc bydź zapomożeniem dla nich? Ależ pod iakim tytułem, i w iakim czasie miały prawo do tego? Czy nie d. 24. Grudnia, gdy Jen. York oddał Pruski kontyngens nieprzyiacielowi? Czy nie d. 22. Stycznia, gdy Król wyiechał z Potsdamu do Wrocławia naprzeciw nieprzyiacielowi? Czy nie d. 10. Lutego, w którym Jen. Bülow, naślednik Jen. Yorka, pokazał i ułatwił nieprzyiacielowi przeprawę przez niższą Odrę? Czy nie dnia 3go, 9go i 10go Lutego, kiedy Król wezwał Edyktem swoim całą młodzież w Kraiu, ażeby wzięła się do broni preciw Francyi? Czy nie d. 13go i 16go Lutego, kiedy Baron Kniesbek, Xiążę Biron, i wielu innych Ajentów udało się do główney kwatery nieprzyiaciela? Czy nie d. 22. Lutego, kiedy Kanclerz Hardenberg miał konferencyę z nieprzyiaciołmi zniweczaiącymi przymierze, i burzącymi spokoyność Niemiec? Czy nie d. 28. Lutego, kiedy naczelnicy fakcyi, która zapaliła była woynę r. 1806go, do Wrocławia ziechali i nową pozyskali wiarę? Nakoniec, czy nie d. 1. Marca, kiedy Król Pruski przez traktat oręż swóy z orężem Cesarza Alexandra połączył? Nawiększą byłoby więc nierostropnością zapomagać w takich epokach niewiernego Sprzymierzeńca, i podawać mu środki do uzbraiania się przeciw nam samym.

(27) Miałyż Prusy prawo domagania się pomocy od woyska Francuzkiego, gdy dwa korpusy ich woyska przeszły na stronę nieprzyiaciela? Gdy woyska stoiące w Potsdamie, Kolbergu i Szląsku opuściły stanowiska swoie dla otworzenia drogi Rossyanóm?

(28) Nie była tu mowa o wdzieraniu się w prawa udzielności Króla, lecz szło tu tylko o dopełnienie umowy. Król obowiązał się formalnie, iż póki Kray iego osadzonym będzie woyskiem Francuzkiém, nie przedsięweźmie żadnych poruszeń woyskowych, i nie zrobi żadnego powstania, wyiąwszy tylko dla dobra przymierza i za zezwoleniem oboyga Mocarstw (*Obaczyć poniższy 2gi artykuł pierwszéy osobney umowy*). Powstanie to nie było z dobrem przymierza, ponieważ wezwane woysko ruszyło natychmiast przeciw Sprzymierzeńcowi. Nie stało się ono za zezwoleniem, ponieważ Minister J. C. K. Mci będący w Wrocławiu, protestował przeciwko Edyktóm powstania. Nie powinno było nastąpić, ponieważ traktaty formalnie ie zabraniały. Nie iest więc to naruszeniem udzielności Króla, kiedy Jen. Francuzki używa środków politycznych, których okoliczności wymagaią; gdyż na mocy formalnego układu policya, utrzymanie porządku i bezpieczeństwa woyska, zdane były Francuzkiemu Dowodzcy (*Obaczyć poniższy artykuł 8my pierwszéy umowy*). Jakkolwiek bądź wielkiém było omamienie nasze względem sposobu myślenia Króla i ufności, na iaką Rząd iego zasłużył, nie mogło ono nas przecież wstrzymywać od przedsiębrania potrzebnych środków, przez które moglibyśmy się w Prusiech stać Panami wypadków. Jeżeli Dowodzcy Francuzcy zasługuią na iakowe zarzuty, tedy zasługuią na nie z téy strony, że nie pierwey zabronili zaciągać ludzi do woyska, którzy zaraz po zaciągnieniu się swoiem stanęli Rossyi na pomoc. Pierwsze lekkie woysko nieprzyiacielskie, które się zbliżyło do Berlina, prowadziła i wzmocniła młodzież téy stolicy, z którey ubito kilkunastu w utarczkach zaszłych na przedmie-

ściach. — Artykuły 2gi i 8my osobnéy umowy, zawartey d. 24. Lutego 1812go, brzmią iak następuie: „Art. 2gi. Prusy nie „będą przez czas pobytu wóysk Francuz„kich na ziemi Pruskiéy zaciągać i zbierać „woyska; nie będą także czynić żadnych „poruszeń woyskowych, chyba tylko dla „dobra przymierza i za umówieniem się „strón oboyga. — Art. 8. Dowodzcy Fran„cuzcy, stoiący na liniiach działań, nie „mogą ani prosto, anitéż pośrednie mieszać „się w cywilną Administracyę Pruską. Na„leżeć zaś będzie do nich wszystko, co „się tyczé rekwizycyi, otrzymania żywno„ści dla woyska, służby szpitalów woy„skowych, tudzież policyi i utrzymania „porządku w tyle woyska."

(29) Rozkazy te były w saméy rzeczy wydane i kontrakty w skutku onychże pozawierane; lecz Administracya Francuzka była tak mało od Pruskiéy wspieraną, a pokup był tak strudnionym, że kontrakty owe zerwać musiano.

(30) Potrzeby były za tak przesadzoną cenę ugodzone, iż kupno onychże (iak iuż wyżéy wzmiankowano) nie mogło przyśdź do skutku. To się działo w téy saméy chwili, kiedy Jen. Bülow przepuścił nieprzyiaciela przez Odrę. Rossyanie pokazali się na stokach twierdz. Dowodzcy czynili to, co musieli i co się wszędzie czyni; opatrzyli się oni w dostateczne zapasy żywności dla zebezpieczenia i bronienia powierzonych sobie twierdz; iest to prawem woyny. Jeżeli Prusy sprzymierzone były z Francyą, więc obrona twierdz była dla nich rzeczą ważną; ieżli zaś były dla Francyi nieprzyiacielskiemi, więc tém bardziéy naglącą było dla nas rzeczą przywieśdź twierdze do stanu obrony. Wreszcie cóż się stało? Dostarczono należącą się resztę żywności kosztem Kraiu, co na mocy przytoczonego iuż Art. 8go umowy z d. 8. Września r. 1808go, Prusy w przypadku oblężenia uczynić były powinny.

(31) Szląsk wyższy i część Szląska niższego, tudzież Hrabstwo Glatz, zamknięte były dla przechodu wóysk Sprzymierzonych (*obaczyć poniższy Art. 6ty pierwszéy umowy osobnéy*); lecz to nie było żadną neutralnością, ani nią bydź mogło. Życzono sobie, abyście nie wchodzili w układy z nieprzyiacielem, ponieważ tego nie mogliście uczynić bez zezwolenia Sprzymierzeńca waszego, i ponieważ przewidywano skutek takowych układów. Postępowanie Jenerałów waszych dało prawo do téy ostrożności, a skutek aż nadto ią usprawiedliwił. — Art. 6ty pierwszéy osobnéy umowy brzmi iak następuie: „Woyska „Francuzkie i Sprzymierzone mogą osadzić „i przechodzić Prowincye Pruskie, wyiąw„szy Szląsk wyższy, Hrabstwo Glatz „i Xięstwa Wrocławskie, Oelskie i „Briegskie. Nie będą one wkraczać ani „do téy części Szląska, ani do Kraiów, „które nie maią związku z liniią działania. „Przez Potsdam nie będą żadne Francuz„kie lub sprzymierzone woyska przechodzić, „ani też tamże stawać załogą. Z załogi „Potsdamskiey może iedna kompaniia obro„coną bydź na straż do Charlottenbur„ga, druga zaś kompaniia na straż do „Pałacu Królewskiego w Berlinie. Żaden „Officer lub Urzędnik nie może bez pozwo„lenia Gubernatora, ustanowionego tamże „przez Króla Imci Pruskiego, pod iakimkol„wiek bądź pozorem do pomienionego pa„łacu i zamku wchodzić, lub w nim miesz„kać."

(32) Prusy układały się formalnie z nieprzyiacielem wtenczas, gdy czyniły pomienione propozycye. Zawieraią się one w Nocie, podanéy Hrabiemu St. Marsan d. 16go Lutego w Wrocławiu. Dosyć iest przytoczyć datę tego aktu urzędowego i własne wyrazy Kanclerza Stanu, ażeby sądzić o przyzwoitości nalegań, tudzież o wierności i wierzę, z iakiemi dyktowane były:

„Król przyszedł na tę myśl, iż nie ma „nic zgodnieyszego z tém wielkiém dzie„łem nad zawieszenie broni, wskutku któ„regoby się woyska Rossyyskie i Fran„cuzkie na pewną odległość cofnęły, i „liniię graniczną pociągnęły, zostawuiąc „między sobą Kray pośredniczący. Czyliby „też Cesarz Imć nie chciał skłonić się do „takowych układów, i czyby nie przystał „na to, ażeby obrona twierdz nad Odrą, „równie iak twierdz Piławy i Gdań„ska powierzoną była woyskóm Królew„skim, i żeby woyska Francuzkie cofnęły „się za Elbę, gdyby Cesarz Alexander „wszystkie swoie woyska cofnął za Wi„słę? Król Imć rozkazał Jen. Kruzemar„kowi i Xięciu Hatzfeldowi, aby się „zapytali Cesarza Imci, iakie iest Jego zda„nie w téy mierze. Podobnież każe Król „wywiedzieć się o zdaniu Cesarza Alexan„dra względem téy myśli, która iedynie „od J. K. Mci pochodzi, a która Mości Hra„bio nie może w niczém uchybić postano-

„wieniôm Cesarza Imci, a Monarchy JW. „Pana. Król Imć użyie dalszych i stosownych do tego środków.“ Przyymiy JW. Pan &c. w Wrocławiu d. 16go Lutego 1813.

(Podpis) Hardenberg.

Nie można wcale poznać, do iakich środków przywiódłby był Króla Pruskiego namysł Cesarza Napoleona w owym czasie, gdy list ten d. 16. Lutego w Wrocławiu był pisanym, i traktat przymierza między Rossyą i Prusami (które w rzeczy samey d. 1. Marca nastąpiło) do podpisu gotowym. Do czegoż posłużył ten wybieg dyplomatyczny, który prędzey, niż w 14tu dniach, na iaw wyyśdź musiał?

(33) I cożeście uczynili na waszą obronę? Otoście woysko wasze do nieprzyiacielskich wcielili szeregów.

(34) Nikt nie zaprzeczy, że Prusy zostały teraz wierne zasadóm swoim, według których zawsze postępowały (Obaczyć następuiącą odpowiedź na Notę Pana Kruzemarka).

(35) Obaczyć podobnież następuiącą odpowiedź daną Panu Kruzemarkowi.

(36) W przeciągu 20tu lat zdradziliście wszystkich; któryż Monarcha, któryż Naród może wam na przyszłość zawierzyć?

(37) Życzenie to obala ze wszystkiém systema manifestu waszego, który opiera się iedynie na tey zasadzie, iż przyięte obowiązki i zawarte traktaty muszą się stosować do niestałości szczęścia i wypadków woyny.

Odpowiedź Xięcia Bassano na Notę Barona Kruzemarka.

W Paryżu d. 1. *Kwietnia* 1813.

Mości Panie Baronie! Przełożyłem J. C. K. Mci Notę WPana, którą raczyłeś mnie d. 27. Marca zaszczycić. — Wszystko, co w niey naygodnieyszém iest istotney uwagi, obeymuie to, co następuie: Prusy starały o przymierze z Francyą i zawarły ie r. 1812go, ponieważ woyska Francuzkie stały bliżey Kraiów Pruskich, aniżeli woyska Rossyyskie. Prusy oświadczaią w roku 1813tym zerwanie traktatu, ponieważ woyska Rossyyskie bliżey są ich Kraiów, aniżeli Francuzkie. Potomność sądzić będzie, czyli postępek takowy iest prawym, lub godnym wielkiego Monarchy, i czyli się ze słusznością i zdrową polityką zgadza. W każdym przypadku odda potomność sprawiedliwość stałości Gabinetu WPana w zasadach iego. W roku 1792gim zdawało się, iż Francya zatrwożona wewnątrz rewolucyą, a zewnątrz od strasznego nieprzyiaciela napadnięta, upaśdź będzie musiała. Prusy wydały iey woynę. We trzy lata późniey, mianowicie zaś w owey chwili, w którey Francya odniosła tryumf nad Koalicyą, Prusy opuściły Sprzymierzeńców swoich, przeszły, idąc za szczęściem, na stronę Konwentu, a Król Pruski był pierwszy z Mocarzy uzbroionych przeciw Francyi, który Rzeczpospolitę uznał. Zaledwie upłynęło lat cztery (w roku 1799) gdy Francya doznała w woynie zmiany szczęścia; przegrane były bitwy w Szwaycaryi i we Włoszech; Xiążę York wylądował był w Hollandyi, Rzeczpospolita była zagrożoną od Północy i Południa. Szczęście się odmieniło, a zniém odmieniły się i Prusy. Iednakże wypędzono Anglików z Hollandyi, pobito Rossyanów pod Zürich, zwycięztwo wróciło się do nas znowu pod sztandary nasze we Włoszech, a Prusy ofiarowały znowu swoią przyiaźń Francyi. W roku 1805tym uzbroiła się Austrya, kazała ruszyć woysku nad Dunay, i wpadła była do Bawaryi, gdy tymczasem Rossyanie przeprawili się byli przez Niemen i posunęli się ku Wiśle. Połączenie się trzech wielkich Mocarstw, i ogromne ich uzbraiania się, zdawały się Francyi same iedynie klęski kować. Prusy nie mogły się ani iedney chwili wahać, uzbroiły się, podpisały traktat Berliński, a cień Fryderyka II. wezwanym został za świadka wieczney nienawiści, którą Francyi zaprzysięgły. Podczas, gdy Minister Pruski wysłany do Cesarza Jmci, przybył do Morawy dla dyktowania praw, przegrali Rossyanie bitwę pod Austerlitz i dziękowali wspaniałomyślności Francuzów, że mogli do Oyczyzny powrócić. Prusy zerwały natychmiast swóy traktat, który sześcioma tygodniami pierwey w Berlinie zawarły, odprzysięgły się sławney przysięgi w Potsdamie, zdradziły Rossyę tak, iak zdradziły Francyę, i weszły z nami w nowe związki. Ależ ztey nieskończoney niestałości w polityce, powstał w Prusiech prawdziwy bezrząd w publiczney opinii. Przesadzone wyobrażenia opanowały umysły, a Rząd Pruski nie był już więcey Panem władania onemiż. Prusy uniesione temi wyobrażeniami, wypowiedziały roku 1806go woynę Francyi właśnie w tey chwili, w którey im naywięcey zależało na utrzymaniu dobrego porozumienia z tém Mocarstwem. Prusy zu-

pełnie podbite, przypuszczone były ieszcze mimo wszelkie oczekiwanie swoie do podpisania w Tylży pokoiu, wskutku którego odebrały wszystko, nic za to nie dawszy. W roku 1809tym wybuchnęła woyna Austryacka; Prusy gotowe iuż były odmienić znowu systema swoie; lecz gdy pierwsze wypadki woienne nie zostawiały żadnéy wątpliwości o ostatecznym skutku téyże wyprawy, usłuchały Prusy rady rostropności, i nie ważyły się wypowiedzieć woyny. W roku 1811tym, gdy uzbraiania się Rossyi nową woyną Europie groziły, nie dozwalało Prusóm jeograficzne położenie zostawać oboiętnym widzem zdarzeń, które były iuż bliskiemi. Miałeś WPan, Mości Panie Baronie, ieszcze w miesiącu Marcu tegoż roku dane sobie zlecenie starania się o przymierze z Francyą, i nie potrzebuię przypominać WPanu, co się podówczas działo. Nie potrzebuię Mu przypominać ponawianych próśb, nalegań i obawy Jego. Cesarz Jmć pamiętaiąc przeszłość, wahał się z początku w namyśle swoim; iednakże sądził, że Król Pruski nauczony doświadczeniem, zaniechał iuż nakoniec błędów niestatecznéy polityki Gabinetu swoiego. Cesarz czuł dla Króla wdzięczność za kroki czynione u Dworu Petersburskiego, w celu zapobieżenia zerwaniu związków. Oprócz tego sprawiedliwość i serce Jego opiérały się wydaniu woyny ze względów politycznych korzyści. Oddał się zatém N. Pan osobistym uczuciom swoim ku Monarsze WPana, i zezwolił na zawarcie z nim przymierza. — Dopóki nam szczęście woienne sprzyiało, Dwór WPana okazywał się wiernym; lecz ledwie co zawczesna ostrość zimy zwróciła woyska nasze nad Niemen, gdy odpadnienie Jenerała Yorka, znowu nader sprawiedliwą nieufność wzbudziło. To dwóznaczne postępowanie Dworu WPana w tak ważném zdarzeniu, wyiazd Króla do Wrocławia, zdrada Jenerała Bülowa, który przepuścił nieprzyiaciela przez niższą Odrę, Edykta, które powychodziły dla przynęcenia do broni niespokoynéy i buntowniczéy młodzieży, zgromadzenie się ludzi w Wrocławiu, którzy znani są iako naczelnicy sekt zaburzaiących spokoyność, i iako główni podżegacze woyny wroku 1806tym, codzienne znoszenia sie zachodzące między Dworem WPana, i główną kwaterą nieprzyiaciela, wszystko to nie dopuszczało iuż od dawnego czasu żadnéy wątpliwości względem postanowień Gabinetu Dworu WPana, nimem ieszcze Mości Panie Baronie odebrał Notę Jego pod d. 27. Marca. Nie była więc ona dla mnie bynaymniéy nadspodzianą.

Prusy chcą według brzmienia téy Noty odzyskać dziedzictwo przodków swoich; lecz możnaby się zapytać, gdy mówią o stracie, którą przez fałszywą politykę swoią ucierpiały, czyli też nie na iednéy szali ważyć mogą ową stratę z tém, co nabyły; czyli też pomiędzy nabyciami nie znayduie się coś takiego, co iedynie niewiernéy polityce swoiéy podziękować maią. Tak dziękować maią za Szlązk opuszczeniu woyska Francuzkiego w murach Pragi; tak wszystko, co w Niemczech zyskały, dziękować maią zgwałceniu praw i dobra ciała Niemieckiego. Prusy mówią, że pragną dostąpić pokoiu, któryby się na trwałych opiérał posadach; lecz iak można spodziéwać się trwałego pokoiu z Mocarstwem, które sądzi się usprawiedliwioném w tenczas, kiedy przyięte na siebie obowiązki zrywa ze zmiennością fortuny? Cesarz Jmć woli mieć oświadczonego nieprzyiaciela, aniżeli przyiaciela, który Go zawsze gotów iest opuścić. — Nie chce się daléy rozszérzać z uwagami temi, lecz tylko ograniczyć się na tém pytaniu, coby musiał czynić światły Polityk, któremu Oyczyzna iest miła, gdyby stanąwszy przy stérze interessów Pruskich od tego dnia, w którym rewolucya Francuzka wybuchnęła, chciał według zasad zdrowéy i moralnéy polityki postępować? — Byłżeby on w roku 1792gim nakłaniał Prusy do woyny, któréy łos mógł był zostawić Mocarstwóm potężniéyszym? Lecz uczyniwszy to, byłżeby radził złożenie oręża przed skończeniem się rewolucyi? Gdy nareszcie przywiedzionym był do uznania Rzeczypospolitéy, nie byłbyż pozostał przy swoiém systemacie, nie byłbyż się starał pożytkować ztąd i korzystać z uczuciów, które Francya musiała okazać Manarsze opieraiącemu się dla niéy owoczesnym przesądóm? Byłby ón ustalił wpływ Prus na Północy przez związki; Monarchiia Fryderyka byłaby się umocowała, a Prusy byłyby przez ściśleysze związki z Francyą szczęście swoie wewnątrz, a poważenie dla siebie zewnątrz ugruntowały. — Nie byłby ón się dał w r. 1799tym przemiiaiącemu szczęściu nieprzyiaciół naszych, omamić. — Przez politykę i godność, byłby w r. 1805tym odrzucił przymierze, do którego Angliia, Rossya i Austrya obowiązały się nawzaiem Prusy przymusić. Lecz gdyby tymczasem nieprzewidzianemi okolicznościami zmuszony, złożył przysięgę na grobie Frederyka, nie złamałby iéy był po bitwie pod Au-

sterlitz i byłby z powodu tego fałszywego postanowienia iedyny zaszczytny uczynił wybór, to iest: zostałby był wiernym Sprzymierzeńcóm, którzy klęski ponieśli. — Gdyby był mniemał w roku 1812tym, że może to puścić w niepamięć, iż Rossya uczyniła dla dobra Prus w Tylży to wszystko, czego tylko okoliczności dozwoliły, i gdyby wszedł był z Francyą w przymierze, dochowałby był dla niey wierności; byłby ón w niespodzianych wypadkach wynalazł sposobność, ażeby Prusy, pomimo słabość swoią, piękną grały rolę, i żeby niewątpliwy okazały charakter, o którymby mógł był w przyzwoitym czasie z honorem wspominać. Tak prawem postanowieniem ziednałyby sobie były Prusy nawet u nieprzyiaciół swoich poważenie; nie dogodziłyby one swéy nienawiści, lecz prawdziwemu interessowi swoiemu; Jenerał York nie byłby zdradził, a Rossyanie nie byliby się za Niemen przeprawili; Jenerał Bülow nie byłby także zdrady popełnił, a Rossyanie nie przeszliby byli za Odrę, i nie wystawiliby się na katastrofę, która im zagraża. Nakoniec Francya, przekonana o konieczności bytu Państwa, leżącego między nią i Rossyą, byłaby ie znalazła w wiernych Prusiech, i byłaby chętnie za interes systematu swoiego, za pokóy i spokoyność całego świata, które są iedynym celem tegoż systematu, powiększyła to Mocarstwo, które złożyło rzetelności swoiéy dowody.

Cóż pozostaie dla Prus Mości Panie Baronie? Nie uczyniły niczego ani dla Europy, ani też dla dawnego Sprzymierzeńca swoiego; nie uczynią także nic dla pokoiu. — Mocarstwo, którego traktaty są tylko warunkowe, nie może bydź użytecznem wpośród leżącém Mocarstwém; nie zabezpiecza ono niczego, iest tylko przedmiotem sporów, i nie iest żadném przedmurzem.

Palec Boży widoczny iest w wypadkach téy zimy. Opatrzność sprowadziła ią dla zdarcia larwy z przyiaciół fałszywych, a wskazania prawdziwych; użyczyła ona także dosyć potęgi Cesarzowi Jmci, aby tryumf dla iednych, a chłostę dla drugich zapewnił.

Zrywaiąc stosunki moie z WPanem, Mości Panie Baronie, cieszy mnie to nieskończenie, iż mogę WPanu oświadczyć ukontentowanie J. C. K. Mci z postępowania WPana w czasie pobytu Jego przy Dworze tuteyszym. Cesarz Jmć żałuie WPana iak żołnierza i Męża honoru, iż przymuszonym byłeś podpisać oświadczenie tego rodzaiu.

Mam honor przesłać WPanu żądane paszporty. Przyymiy WPan, Mości Panie Baronie, zapewnienie moiego wysokiego szacunku.

(Podpisano) Xiążę Bassano.

Związek Reński.

WW. Xiążęta Badeński i Heski ieździli do Moguncyi, dla złożenia N. Cesarzowi Napoleonowi swoiego uszanowania.

Xiążę Castiglione (Marszałek Augereau), mianowany iest woyskowym Gubernatorem Kraiów leżących w Xięstwie Frankfórtskiem i Nassauskiem.

Monitor Westfalski donosi pod d. 20. Kwietnia z Kassel co następuie: „Dnia wczoraySzego odwiédzał N. Król Westfalski koszary straży Osoby swoiéy, a potém udał się do obozu rozbitego za bramą Kolońską. N. Pan był kontent z postawy i dobrego porządku w woysku. — Niektórzy konskrypcioniści nie ubrani ieszcze i nie wcieleni do pułków, pouciekali byli od woyska, będąc uwiedzionymi przez słabych rodziców swoich. N. Pan zważaiąc na ich niedoświadczenie, darował karę tym; którzy dobrowolnie powrócili; 6ciu zaś schwytanych i naygodnieyszych kary, rozstrzelano.

Z Lipska donoszą co następuie: „Rozeszła się tu pogłoska, iż włożony będzie w Lipsku sekwestr na własność Francuzką; lecz na przełożenie naszego miasta i handlowéy Deputacyi zaniechały Władze Rossyyskie tego środka, i mamy wszelką nadzieię, że do tego nie przyydzie; gdyż Jen. Winzingerode dał w téy mierze naylepsze zapewnienia, i zdał o tym przedmiocie korzystny rapport Monarsze swoiemu. Saxoniia ma daleko więcéy własności swoiéy we Francyi, niż iéy Francya ma u nas, a zatém środek ten mógłby tylko na Kray nasz szkodliwe ściągnąć skutki. Jesteśmy upoważnieni ogłosić to za granicą.“

Pomerania Szwedzka.

Jeneralny Gubernator Królewski wydał d. 11. Marca obwieszczenie względem utworzenia Obrony Kraiowey. Obrona ta składać się ma z samych mieszkańców tey Prowincyi, zdatnych do służby; powołani będą do niéy naypiérwéy mężczyźni maiący lat 18 do 30tu. Według znaczenia wyrazu Obrony kraiowéy, nie uwalniaią od służby ani stan, ani urodzenie. Są iednakże od niéy wolnymi wszyscy Urzędnicy, Kandyda-

ci, Studenci, Obywatele miast, Głowy familii po wsiach, Kommissyonaryusze handlowi lub słudzy, robotnicy niezbędni w fabrykach i synowie obciążonych wiekiem rodziców, Urzędnicy ekonomiczni po dobrach, gdzie Właściciel nie iest obecnym, a nakoniec wszyscy maytkowie. Rozumie się, iż uwolnienie to nie pozbawia nikogo prawa stania się uczestnikiem téyże obrony.

Dnia 7go Kwietnia wyszło drugie ogłoszenie względem utworzenia legii Szwedzko-Pomerańskiéy, składaiącéy się z iednéy dywizyi konnéy i iednéy pieszéy. Legiia ta ma bydź utworzoną z Ochotników mogących się kosztem swoim ubrać, uzbroić, oraz własne mieć konie, ieżli się do iazdy zaciągnąć pragną.

Daniia.

Gazeta rządowa Duńska zawiéra następuiący artykuł z Kopenhagi pod d. 24. Kwietnia: „Podobało się Dworowi Szwedzkiemu odwołać Sprawuiącego interessa, który znaydował się przy Dworze N. Króla Duńskiego. Sprawuiący interessa Króla Imci przy Dworze Szwedzkim, powróci tu także dla tego z Sztokolmu. Chociaż tym sposobem między Król. Duńskiém i Król. Szwedzkiém Ministerium nie iest dłużéy otwarta zwyczayna droga załatwiania interessów Narodu, przecież mogą ieszcze mieć mieysce ministeryalne korrespondencye. Zmienione tym sposobem stosunki między obudwoma Dworami, nie mogą nie ściągnąć na siebie uwagi Poddanych. Król, nie dał ze swoiéy strony żadnego powodu do tego. Że N. Pan nie zezwolił na odstąpienie swoiego Królestwa Norwegii lub części onegoż za ofiarowane sobie miasta i ziemie, graniczące z Xięstwem Holstyńskiém, o tém przekonani są pewnie wszyscy Poddani Jego. Serdeczna i Oycowska miłość N. Pana iest im rękoymią, że dziedziczny Pan ich i Król pokłada nader mocne zaufanie w ich wierności i przychylności, niż żeby miał zezwolić z iakieykolwiek przyczyny na zamianę ich za obcych Poddanych, do których przychylności Król Imć żadnego nie ma prawa, ieżeli oni sami z własnéy chęci opieki Jego dopraszać się nie będą. N. Pan przyzwyczaiony widzieć swoich wiernych Poddanych niosących ofiarę z życia i pomyślności w długiéy obronnéy woynie, iest zapewnionym, iż znaydzie równą gotowość do obrony Państwa i nienaruszonéy iego całości we wszystkich Duńczykach, Norwegczykach i Holstyńczykach, ieżeli gorliwe usiłowania J. K. Mci o przywrócenie pokoiu, pomimo widoku dostąpienia onegoż, bezowocnemi zostaną; lub ieżeli niespowodowane pokrzywdzenia, przymuszą N. Pana do żądania od ukochanych Poddanych nowych natężeń dla obrony tronu i własnego ich bezpieczeństwa."

Dziewczyna Metta Chrystyna Jensdatter, rodem z Holkerup w Zelandyi, która Oyca swoiego przez truciznę namyślnie życia pozbawiła, skazaną została wyrokiem naywyższego Sądu sprawiedliwości na pięciokrotne szarpanie rozpalonemi kliszczami począwszy od mieysca, gdzie zbrodnię popełniła, aż na plac stracenia, a potém na ucięcie ręki i głowy. Nieiaki Eilert Hanzen, który był iéy doradzcą i wspólnikiem téy zbrodni, skazanym został toż samo na ucięcie głowy.

Teatr Woyny.

N. Cesarz Napoleon znayduie się iuż (według wiadomości z Moguncyi) w pośród swoiego woyska.

Woysko Francuzkie zaymowało d. 20. Kwietnia następuiące stanowiska: Wice-Król Włoski stał na dawnéy swoiéy posadzie, opiéraiąc lewe skrzydło o Elbę w mieyscu, gdzie rzeka Sale w nią wpada, a prawe o Harz. Xiążę Moskwy (Marszałek Ney) stał w Erfurcie, Xiążę Raguzy (Marszałek Marmont) w Gocie, Xiążę Istryi (Marszałek Bessieres) w Eisenach, a Jenerał Hrabia Bertrand w Koburgu. Jenerał Souham stał w Wejmarze, z którego to miasta wygnał 1 szwadron 10go pułku huzarów i 1 szwadron iazdy Badeńskiéy 300 huzarów Pruskich.

Według wiadomości od granicy Saskiéy zaymowały woyska Francuzkie d. 26. Kwietnia następuiące stanowiska: Wice-Król Włoski osadził na samym końcu lewego skrzydła Halle i Merzeburg. Główna kwatéra Xięcia Moskwy była w Naumburgu, a główna kwatéra N. Cesarza Napoleona w Auerstädt. Gwardye Cesarskie stały w Weimarze; Jenerał Hrabia Bertrand stał w Jenie, Xiążę Reggio (Marszałek Oudinot) w Saalfeld, a Xiążę Raguzy w Weisensee. — Xiążę Eckmühl (Marszałek Davoust) zasłaniał lewy bok przeciw korpusom Rossyyskim, stoiącym w Kraiu Hannowerskim. Pod rozkazami iego zostawał Jenerał Hrabia Sebastiani.

Ile z nadchodzących z teatru woyny wia-

domości poznać można, posuwały się połączone Rossyysko-Pruskie woyska począwszy od początku Kwietnia, aż do dnia 16. i 17. tegoż miesiąca, co raz daléy w Westfalii i Saxonii; lecz od czasu, iak się potężna siła Francuzka koncentrować zaczęła, przymuszone były opuścić zaięte wyżéy stanowiska i skoncentrować się z powodu zbliżaiącéy się walki.

Według wiadomości od granic Saskich pod d. 23. Kwietnia, zaymowało Rossyysko-Pruskie główne woysko na prawym brzegu rzeki Sale równoległe z brzegiem téyże rzéki stanowisko. Lewém skrzydłem dowodzi Jenerał Miłoradowicz. Srodek pod Jen. Blücher stał w Altenburgu. Prawe skrzydło pod Jenerałem iazdy Hrabią Wittgensteinem, stało w Dölitsch. Odwód, zbliżał się do téy przodkowéy linii.

Wiadomości z Hamburga (zawarte w Korrespondencie Hamburskim i w Gazetach Pruskich) są następuiące: „Dnia 21go Kwietnia poświęcono w Hamburgu 5 chorągwi, przeznaczonych dla legii Anzyatyckiéy. — Tegoż dnia zawinęły 3 okręty przewozowe i 1 bryg z bronią. Dnia 19go wylądowało w Kuxhafen 700 Anglików. Dnia 20go aresztowano w Hamburgu 42 szpiegów i powieziono ich do Rossyi. — Dnia 23go przywieziono z Anglii broń, tudzież 300,000 gotowych ładunków, mundury i inne potrzeby woienne. Duch Hamburczyków iest wyborny. Legiia liczy iuż 3000 ludzi. Milicya mieyska wynosi iuż przeszło 5000 ludzi, ćwiczy się gorliwie w broni, i sprawuie iak naypunktalniéy służbę woyskową w mieście. Patryotki urządzaią lazaret dla ranionych Anzeatyckich legiionistów. Wielu młodych ludzi, maiących zyskowne mieysca w Londynie, przybywa do Hamburga w celu zaciągnienia się do legii Anzeątyckiéy. — Dnia 24go Kwietnia nadał Senat Hamburskie prawo Obywatelskie Rossyyskiemu Jenerałowi Tettenbornowi, w dowód swoiéy wdzięczności dla niego. Deputacya Senatu wręczyła temuż Jenerałowi patent na to obywatelstwo.

List z Berlina pisany d. 1. Maia, donosi co następuie: „Małe korpusy Jenerałów Dörenberga, Benkendorfa i Czerniszewa, które stały w Kraiu Hannowerskim, musiały na nowo cofnąć się przed Francuzami, zostaiącymi pod rozkazami Marszałka Davoust i Jenerała Vandamme, a idącymi przeciw nim z przewyższaiącą siłą. Korpusy te cofnęły się za Elbę pod Boitzenburgiem do Lauenburga. Francuzi wkroczyli znowu do Lüneburga i Harburga. Sprzymierzone woyska są w owéy okolicy za słabe. Legiioniści Anzeatyccy nie są ćwiczeni, i nie dostaie im piechoty, tak iak Francuzóm iazdy. Spodziéwano się wiele z przybycia Szwedów; lecz ci stoią dotychczas nieczynnni w Xięstwie Meklenburskiém i w Pomeranii Szwedzkiéy, i nie przyydą może wcale z powodu zaszłych nieporozumień między Szwecyą i Daniią.

Gazety Berlińskie pod d. 29. Kwietnia donoszą co następuie: „Załoga twierdzy Spandau (składaiąca się z 244 Officerów, a 2985 Podofficerów i żołnierzy, z których iednakże pozostało się w szpitalach twierdzy 10 Officerów z 439 Podofficerami i żołnierzami) wyszła pod strażą Pruską do Sandau, zkąd póydzie za Elbę. Podczas bombardowania twierdzy w dniu 20. Kwietnia zabito 1go piekarczyka i 1ną kobiétę, a dwoie ludzi ranionych umarło na gangrenę. Z magazynem prochowym w baszcie Królowéy, wyleciał także na powietrze dóm Dowodzcy, w którego gruzach 36 ludzi (a według innych twierdzeń 172) ma bydź zagrzebanych. Domów spalonych lub uskodzonych podczas bombardowania, ma bydź 72. — Oprócz woyskowych korzyści, wynikłych z powodu poddania się téy twierdzy, zyskał przez to Berlin spokoyność i bezpieczeństwo, tudzież wolny związek na rzékach; prócz tego zdobyto 118 dział, 40,000 funtów prochu, 6000 sztuk broni, wielką liczbę kul, granatów i innych potrzeb woiennych, i zabrano wielką ilość żywności. — Twierdzę Głogowę opasał teraz ze wszystkich stron korpus Rossyyski Jenerała Adjutanta St. Priest z 4ma tysiącami Prusaków, którzy nadciągnęli ze Szląska pod Jenerałem Schöler. W twierdzy daie się czuć brak żywności, i panuią tamże zaraźliwe choroby. Dwie trzecie części załogi Głogowskiéy składaią się z Hiszpanów, Illiryyczyków, Badeńczyków i Sasów. Dnia 28go Kwietnia bombardowano mocno tę twierdzę."

List ieden z okolicy Gdańska (umiesszczony w Korrespondencie Hamburskim i Gazetach Pruskich), donosi pod d. 13go Kwietnia co następuie: „Mamy tu pewną wiadomość, iż Jenerał Rapp, Gubernator twierdzy Gdańska, kazał tamże aresztować Pruskich Urzędników pocztowych, odebrawszy pewne doniesienie o rozpoczęciu kroków nieprzyiacielskich ze strony Prus przeciwko Francyi. Korpus oblegaiący przestaie szcze-

gólnie na ścisłem opasaniu twierdzy, będąc przekonany o niebawném iéy poddaniu się, ponieważ z iednéy strony srożą się w niéy zaraźliwe choroby tak gwałtownie, iż ci, którzy przymuszeni są wychodzić na ulicę, muszą trzymać w ustach gąbkę lub chustkę zmaczaną w oćcie; z drugiéy strony zaś, panuie tamże zupełny niedostatek lékarstw i świéżego mięsa, które to obie rzeczy do odzyskania zdrowia niezbędnie są potrzebnemi."

List ieden z Berlina pisany dnia 1go Maia donosi, że dnia 29go Kwietnia miała ruszyć główna kwatéra woyska Xięcia Kutuzowa z Drezna do Tyryngii, i bydź tymczasowo założoną w Rochlitz, gdzie piérwéy Jenerał Blücher miał swoią główną kwaterę. Xiążę Kutuzow Smolenski zachorował w Bunzlau; Cesarz Rossyyski i Król Pruski posłali mu swoich Leybmedyków, a Xiążę Wołkońskoy, Szef Sztabu jeneralnego, obiął tymczasem dowództwo.

List z Wrocławia pod d. 3. Maia donosi, że Xiążę Kutuzow Smoleńskoy iuż umarł, i że Cesarz Alexander czuie boleśnie śmierć tego Wodza.

Według wiary godnych wiadomości, czyni załoga twierdzy Zamościa nieraz wycieczki, które się iéy częstokroć udaią. Rossyanie okopali się w Jarosławicach, Jenerał Radt, Dowodzca korpusu oblegaiącego, miał umrzeć na suchoty, a dowodztwo iego obiął inny Jenerał Rossyyski. — Wiadomość o zgonie Szefa Koziobrodzkiego w potyczce stoczonéy pod Zamościem dnia 4go Kwietnia (*doniesionéy w Nrze 30tym Gazety naszéy*) iest mylna, gdyż Officer ten został tylko raniony i léczy się teraz w Zamościu.

List z Krakowa, pisany d. 1. Maia, donosi co następuie: „Korpus woyska Xięstwa Warszawskiego pod naczelném dowództwem Xięcia Poniatowskiego, który po odwrocie do Departamentu Krakowskiego ledwie 3000 liczył ludzi, ma teraz przeszło 11000 ludzi znayduiących się w naylepszym stanie. Artylerya iego nie iest wprawdzie liczną, lecz iazda składa się z 5000 wybornych ludzi, ubranych pięknie, i maiących dobre konie (Według nadeszłych wiadomości dozwolony iest wolny przechód przez Państwa Austryackie temuż korpusowi, który zatém udaie się na mieysce nowego przeznaczenia swoiego).

Persya.

Gazety Francuzkie donoszą, że Ministeriium Angielskie używało w Persyi wszelkiego wpływu swoiego, aby ią nakłonić do zaprzestania woyny z Rossyą, która z tego powodu musi utrzymywać część zbroynéy siły swoiéy na granicach Perskich. Tym końcem ieździł także do Teberanu Pełnomocnik Rossyyski; lecz wszystkie układy były bezskuteczne, a Pełnomocnik musiał powrócić do Rossyi.

Gazety Petersburskie zawieraią następuiącą wiadomość woienną, którą także Kuryer Litewski umieścił:

Jenerał Leytnant Rtyszczew, pod dniem 28. Stycznia (9. Lutego) 1813. roku, z Tyflis, donosi Jego Imperatorskiéy Mości, co następuie: „Nowe zwycięstwo, nad Persami odniesione, uwieńczyło sławą oręż Waszéy Imperatorskiéy Mości. Rząd Perski, wśród trwaiącego z nim rozeymu, wtargnął do Haństwa Tałyszyńskiego w 10,000 ludzi wóysk swoich, którzy kray ten pustosząc, Władzcę pomienionego Haństwa, szczerze do Rossyi przywiązanego, Mir-Mustafę, wypędzili z miasta Lenkoranu, do gruntu ie zniszczywszy. W tymże czasie na brzegu morza Kaspiyskiego wznieśli Persowie nową twierdzę Lenkoran. Nayprzód wysłany tam był oddział nasz, który męstwem swém ze wszystkich warownych zasadzek nieprzyiaciela wyparowawszy, zmusił go skryć się do téy twierdzy. Wnet zatém przepisałem Jenerał-Leytnantowi Kotlarewskiemu, złożywszy oddział z piechoty i kozaków z 6cią działami, póyśdź z Karabagu do Tałyszy, opanować twierdzę Lenkoran, i całą tę prowincyę oczyścić z nieprzyiaciela. Oddział ten, wyszedłszy dnia 17. przeszłego Grudnia, po drodze swéy rozproszył kilka mocnych partyi nieprzyiacielskich, które zasłaniały wędrowny Karabagów naród, przez Persów w niewolą zabrany, odbił około 3,000 familii i przeniósł ie na osadę do Karabagu, opanował twierdzę Akierwan, nader ważną z mieyscowego położenia swego, wziął w niéy 2 działa i mnóstwo zapasów; załoga iéy, z 2,000 ludzi złożona, opuściła twierdzę, ale dościgniona więcéy 300 ludzi Persów w zabitych na mieyscu utraciła. Poczém sama twierdza Lenkoran, broniona od 4,000 wybornego woyska, przez oddział nasz oblężoną została. Od dnia 26. do 31. Grudnia trwało oblężenie. Żądane poddanie twierdzy

odrzuconém zostało. Zatém J. L. Kotlarewski szturmem ią zdobydź postanowił, który rozpoczął przed świtem dnia 1. Stycznia. Szturm trwał więcey trzech godzin, i był uporczywy. Z odwagą bronili się obiężeni, nakoniec, Chwała Naywyższemu! twierdza ta poddała się niezwalczonemu orężowi Rossyyskiemu. Nikt się nie uratował z całéy załogi nieprzyiacielskiéy. Wszyscy na placu boiu polegli. Sam Sardir Sadich - Han i wszyscy Hanowie, w liczbie załogi znayduiący się, położyli swe głowy w utraconéy twierdzy. Więcéy 2500 ludzi w zabitych; a pozostali, którzy ocalenia w rzece Lenkoranie szukali, kulami i kartaczami po niéy do morza pędzeni, wszyscy tam poginęli. Z naszéy strony w czasie szturmu legło 16 Sztabs i Ober Officerów, i 325 ludzi ran gnizszych. A tak twierdza ta, którą Persowie za niedostępną uważali, zowiąc ią kluczem do wnętrza Persyi, upadła przed walecznem rycerstwem Rossyyskiém, w któréy zdobyto dwie chorągwie zupełnie zniesionych dwóch bataliionów Sarbastów, 8 dział, buławę Sadich - Hana, oznaczaiącą rozkazodawczą iego dostoyność, sklep prochowy, mnóstwo prochu i ładunków w sobie maiący, i zamożny magazyn żywności. Z wzięciem téy twierdzy, zupełnie z nieprzyiacioł oczyszczone zostało Hanstwo Tałyszyńskie i powrócone prawemu Panu swoiemu, zostaiącemu pod opieką Waszéy Imperatorskiéy Mości. Abbaz Mirza, który wyszedł z Tawryzu na pomoc ku obronie twierdzy Lenkoranu, dowiedziawszy się o iéy wzięciu, śpiesznie do dalekiego wziął się odwrotu. Zwycięzki oddział walecznego Jenerał - Leytnanta Kotlarewskiego, okryty chwałą do Karabagu powrócił, część wóysk swoich w zdobytéy twierdzy zostawiwszy. Z liczby zdobytych trofeów składam u stóp Waszéy Imperatorskiéy Mości dwie ieszcze chorągwie regularnych wóysk Perskich, które wzięte zostały w pierwszém zwycięztwie nad woyskiem Perskiém za Araxem.

Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie dnia 24. do 29. Kwietnia 1813.

Dnie	Czas postrzeżenia	Barometr.	Ciepłomierz Reaumura.	Wilgociomierz.	Kierunek Wiatrów.	Odmiany powietrza.
24	Wsch. Słońc.	28, 3, 6.	† 1, 8.	86, 19.	P. W. słaby	iasno.
	2. po połud.	28, 3, 8.	† 12, 9.	61, 90.	W. średni	rzad. chmury.
	10. w nocy	28, 4, 3.	† 8, 7.	54, 85.	W. słaby	iasno.
25	Wsch. Słońc.	28, 4, 7.	† 5, 7.	72, 66.	W. słaby	chmury.
	2. po połud.	28, 3, 9.	† 17, 6.	51, 90.	Po. W. W. średni	chmury.
	10. w nocy	28, 3, 8.	† 9, 8.	58, 66.	W. słaby	iasno.
26	Wsch. Słońc.	28, 3, 0.	† 6, 6.	68, 28.	W. słaby	chmury.
	2. po połud.	28, 2, 0.	† 17, 6.	51, 42.	Po. W. średni	chmury.
	10. w nocy.	28, 1, 6.	† 9. 8.	61, 62.	Po W. słaby	pogoda.
27	Wsch. Słońc.	28, 0, 8.	† 4, 7.	66, 76.	Po. W. słaby	iasno.
	2. po połud.	27, 11, 9.	† 17, 7.	45, 24.	Po. W. słaby	chmury.
	10. w nocy	27, 11, 6.	† 8, 7.	65, 33.	Po. W. słaby	iasno.
28	Wsch. Słońc.	27, 11, 6.	† 7, 2.	67, 52.	Po. Po. W. słaby	chmury.
	2. po połud.	27, 11, 5.	† 17, 6.	49, 05.	Po Z. średni,	chmury.
	10. w nocy	27, 11, 0.	† 10, 3.	65, 90.	Po. Po. Z. słaby	iasno.
29	Wsch. Słońc.	27, 10, 8.	† 9, 7.	20, 75.	Po. słaby	ges. chm. deszcz
	2. po połud.	27, 10, 1.	† 16.	61, 14.	Po. średni	chmury.
	10. w nocy	27, 9, 10.	† 11.	69, 52.	Po Po. Z. słaby	chm. błyskawica.